

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa W.S., K.H., W.M., S.S. i M.S.

przeciwko P. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 sierpnia 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 września 2015 r., sygn. akt V Ca (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od pozwanego na rzecz powodów: W.M., M.S. i S.S.
po 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów to nie występuje ta przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.).

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 kwietnia 2017 r., III CZP 84/16 (Biul. SN 2017, nr 4, str. 9) wyjaśnił, że niemający tytułu prawnego samoistny posiadacz nieruchomości, oddając ją we władanie faktyczne najemcy, zachowuje status posiadacza samoistnego. Korzystanie z nieruchomości przez posiadacza samoistnego, który oddał rzecz w używanie najemcy, polega wyłącznie na pobieraniu pożytków cywilnych (art. 224 i 225 k.c.).

Zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy jest posiadacz samoistny; włada rzeczą faktycznie jak właściciel (art. 336 *in principio*), a więc może z niej korzystać - w szczególności pobierając pożytki i inne dochody - oraz rozporządzać nią. Z art. 230 k.c. wynika z kolei jednoznacznie, że adresatem roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy może być również posiadacz zależny. Przepisy te nie rozstrzygają wprost, jak kształtuje się odpowiedzialność posiadacza samoistnego z tytułu pozbawienia właściciela uprawnienia do korzystania z rzeczy w sytuacji, w której oddał rzecz w posiadanie zależne. W takim przypadku posiadacz samoistny nie traci przymiotu posiadacza (art. 337 k.c.); władztwo faktyczne nad rzeczą sprawuje bezpośrednio posiadacz zależny, pośrednio zaś - posiadacz samoistny. Niewątpliwie jednak w tej sytuacji zakres możliwości korzystania przez posiadacza samoistnego z rzeczy ulega ograniczeniu.

Korzystanie z rzeczy obejmuje wiele uprawnień trudnych, a nawet niemożliwych, do określenia w sposób wyczerpujący. W nauce prawa tradycyjnie podkreśla się jednak znaczenie uprawnień polegających na: używaniu rzeczy na własne potrzeby, a więc w sposób nie łączący się z pobieraniem pożytków i innych dochodów z rzeczy (*ius utendi*), a także na pobieraniu pożytków i innych dochodów z rzeczy (*ius fruendi*) oraz dokonywaniu czynności faktycznych prowadzących do przetworzenia rzeczy, jej zużycia, a nawet zniszczenia (*ius abutendi*). Jest oczywiste, że korzystanie przez posiadacza z nieruchomości oddanej przez niego w posiadanie zależne najemcy zostaje zredukowane do pobierania pożytków cywilnych; w takim przypadku posiadacz samoistny w zasadzie nie ma możliwości wykorzystywania w inny sposób wartości użytkowej rzeczy, chociaż pozostaje ona w jego pośrednim władaniu.

W sprawie zostało ustalone, że pozwany P. był samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej pozwem i tym samym osobą legitymowaną biernie w procesie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2 k.c.). Wprawdzie działkowcy wykonywali w istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy okresie władztwo bezpośrednie, niemniej ze względu na charakter prawny pozwanego (stowarzyszenie), zakres odpowiedzialności P. obejmował średnią wolnorynkową wysokość czynszu dzierżawnego jaki można było uzyskać, w okresie od dnia 1 grudnia 2006 r., do dnia 31 października 2012 r. z przedmiotowej nieruchomości.

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

jw